

Informator 1982 "Solidarność"

Wydaje: Tymczasowa Komisja Zakładowa NSZ "Solidarność"
przy Fabryce Samochodów Łakolitrażowych.

Z przyczyn technicznych poniższy artykuł opublikowaliśmy w poprzednim numerze niedokreślony. Obecnie drukujemy go w całości - autorów przepraszamy.

- Jan Kowalski - pracownik Biura Rewizji Gospodarczej wysłany na rewizję do sklepu fabrycznego sprzedającego części samochodowe dla pracowników NSZ stwierdził, że sklep sprzedaje poszukiwane części i podzespoły nie tylko pracownikom Fabryki, ale również wojskowym i urzędnikom różnych instytucji administracji państwowej. Jednak nie każdy sierżant, kapitan czy referent może wejść do sklepu. Zakupu mogą dokonać jedynie zaopiniowani. Zaufanie to zostało stwierdzone na piśmie podaniem o części, potwierdzonymi przez dyrekcję Zakładu 1. Pan Kowalski widząc te wyraźne odstąpienia od regulacji sklepu, pozbierał te podania i poszedł z nimi do swego przyjaciela dyrektora Karola Stekli. Dyr. Stekla po wysłuchaniu Pana Kowalskiego powiedział, wstąpił i powiedział "Panie Kowalski, nos to se pan do dęby wsadź". W związku z tą historią, mamy kilka pytań:
1. Po co istnieje w zakładzie Biuro Rewizji Gospodarczej?
 2. Czy Biuro Rewizji Gospodarczej powinno polecać dyrektorowi czy Radzie Pracowniczej?
 3. Jakie czynniki spowodowały takie zachowanie dyr. Stekli?
 4. Czy stan wojenny wprowadzono, o to by dać pole do swobodnego działania ewentualnym postronkom dyr. Stekli?
 5. Czy finałem będzie wyrzucenie Kowalskiego, Stekli czy też zamknięcie sklepu mającego służyć bazodze?

Ciekawe czy w najbliższym czasie wyjaśni nam to ktos przez radiowęzeł Zakładowy?

I

XXXXXXXXXXXX

Wydaje nadzieję i jak dotychczas pozbawione wszelkich efektów próby porównania w Fabryce Reziowych Związków Zawodowych i wciągnięcie nas w tryby wróżniej machiny niewolniczej. Odpowiedzialni na NSZ decydenci czytają wszystko aby wykazać się przed partycją i mocodawcami i sprzedać wreszcie jakiegoś Związkowego Karta - potwórka, który hojnie wyposażony w srapowany "Solidarność" majątek, niczym bankier Rockefeller obdarowywać będzie swoich wiernych koledek i przywódców bezprawnie zawłaszczonych ziem: Sturożytna maksyma "divide et impera" - dziel i rządź, nie traci na aktualności. Dziel więc abyś mógł rządzić: na lepszych i gorszych, wrogów i sojuszników, przywilejów i tych i przywilejów pozbawionych, czernych i czarnych, masowych nie masowych, swoich i obcych. Staraj się skrócić tych których jedności robić nie zdołasz, ogarnij słabych i chwilejących, ciżki kose niegody, zbroję robotników, dwubiał judaszowymi średnikami, otwieraj propagandę fałszami i straszcami, hipnotyzuj niezłami odpow i rewinakacji systemu. Do swojej dyspozycji stoją radio, prasa i telewizja. A jeśli zajdzie konieczność cały naród ogień i "Przemocy z 33", Lilija, 20 0 i wojskiem w odwodzie. Trwa więc czas próby postaw i charakterów, dla każdego z nas. Szaleje ca inflacja ci. gaj wzrost kosztów utrzymania, niskie zarobki, puste półki sklepowe rosnące kolejki - to tylko niektóre z symptomów załamania gospodarki i postępującego rozkładu systemu, pomara codzienność kraju-realnego socjalizmu. Stan wojenny niczego nie zmienia, wzrost przeciwnie: po raz kraj w jeszcze większym chaosie, pozbawia wszystkich zasobów co do ilości władzy, wykopaj przepaść między rządzącymi i rządzonymi. życie jak trunek toczy się dalej. Trzeba więc żyć i przetrwać.

I dlatego imy także - członek "Solidarności" powinienem zmusić samemu sobie pytanie: kim jestem? Odpowiedziało na nie już wielu Twoich kolegów i przyjaciół, wśród nich większość z tych, których wybrałeś w wyborach i demokratycznych wyborach do władz Związkowych, internowanych i skazywanych za naszą wspólną sprawę, za godność i honor człowieka za prawdę, wolność i suwerenność ojczyzny. Odpowiadają na nie te którzy w trudnych warunkach konspiracji świadczą przed Tobą, kolega.

i światem, że "Solidarność" nie zginęła, lecz żyje i walczy, także w Twoim imieniu: Czy jesteś od nich gorszy? Pracujesz, robisz coś dobrego. Twój udział w proklamowanych przez związek strajkach i manifestacjach, regularnie wnoszone składki, bojkot proponowanych przez reżim tworów związkowych, codzienna postawa negacji wobec kolaborantów, donosicieli i satrapów władzy, nawet Twoja pochylona głowa przed fabrycznym ołtarzem - wszystko to świadczy za Tobą i o Tobie. Czy wytrwasz dalej? Czy nie dasz się złamać lub oszukać? Czy pozostaniesz z nami? Czy nie zawiedziesz? Na pytania te musisz sam odpowiedzieć. Nie są one łatwe - jak nasze życie, jak rzeczywistość. Jednak uczestnictwo nad samym sobą, to najmilsze ze zwycięstw, da Ci wolność sumienia, wewnętrzny spokój, poczucie godności i dobre spełnienie, o obojętności, świadomość codziennej ludzkiej solidarności, także wobec tych co polegali na sprawie. I tych co odsiadują wieloletnie wyroki w więzieniach celach, aresztowanych, przesładowanych, zwolnionych z pracy, szantażowanych, na postawy i przekonania. Twoje zdecydowanie pomoże przewodniczącemu związku Lechowi Wałęsie oraz podziemiemu kierownictwu "Solidarności", gdyż każda totalitarna, dyktatorska władza liczy się tylko z siłą, zorganizowanym i zdecydowanym społeczeństwem. Twoja codzienna troska i poświęcenie wspólnie wnoszony gnach, a iskierek nadziei i wiary w lepsze jutro zapona wkrótce pochodnią wolności. I ty również poniesiesz tę pochodnię. Nadejdzie też dzień, kiedy karząca lecz sprawiedliwa ręka młodego narodu dosięgnie zdradców, konfidentów i kolaborantów, spracowanych sędziów, sadystycznych funkcjonariuszy SB, morderców w mundurach PZO. Na razie niech pozostaną samotni w swoich środowiskach, otoczeni ludzką pogardą, nienawiścią i nieszczęciem, wyobcowani z naszych szeregów, ze świata ludzi wolnych. ~~XXXXXXXX~~ A ty pozostaniesz sobą, byś kiedyś mógł spojrzeć w oczy własnemu synowi, córce czy przyjacielowi i powiedzieć: przetrwałem i dlatego zwyciężyliśmy.

DOBRO III

XXXXXXXXXXXX

Fragmety aktu oskarżenia w tak zwanym drugim procesie bielskim.

... W rezultacie przeprowadzonego śledztwa w tej sprawie stwierdzono, że już w dniu 13 grudnia 1981 r. w godzinach przedpołudniowych co najmniej dwadziestu członków i działaczy wieszanego w działalności 1982 "Solidarność" spotkało się w pobliżu siedziby zarządu regionu... Istotną nie dokładną liczbą jest praktycznie niemożliwe, ponieważ nie przebywano w jednej grupie lecz spacerowano w grupach dwóch, trzech osobowych, przy czym jedno osoby przychodziły i odchodziły a kolejne przychodziły... Na spotkaniu koło kościoła św. Mikołaja przyszło jeszcze więcej osób... Szczegółowo omówiono przedwsiyskim sprawę łączników... była też mowa o skrytkach kontaktowych... Kolejne spotkanie wyznaczono na dzień 14 grudnia przed hotelem "Prezydent" doszło do skutku... wymieniono zdania i informacje na temat aktualnej sytuacji oraz możliwości podjęcia działań protestacyjnych w formie ulotek, listu otwartego, karykatury lub odezwy... Kolejne spotkanie... to było to zebranie konspiracyjne świadczą o tym wszelkie okoliczności oraz przebieg tego zebrania. I tak, uczestnicy schodzili się do mieszkania pojedynczo lub po dwie osoby, w pewnych odległościach, a światło w korytarzu i w samym mieszkaniu było wygaszone... Zadaniem łączników było utrzymanie łączności z jednym z członków grupy kierowniczej... Kierowniczka piątka umówiła się na następne spotkanie w dniu 16 grudnia 1981 r. Spotkanie to doszło do skutku i na tym spotkaniu z uwagi na sytuację w kraju - brak większych akcji protestacyjnych oraz wątpliwości czy pracownicy zakładu Lecha strajkować, postanowiono odwołać akcję strajkową oraz zaprzestac dalszych działań protestacyjnych. Decyzje te przekazano za pośrednictwem łączników...

Wiceprokurator
Prokuratury Wojewódzkiej
mgr Mieczysław Dyrceń

Od redakcji: Przypominamy, że na podstawie powyższego bezkrotu skazano pięciu ludzi na kary od 3,5 do 5 lat więzienia. A oto fragmenty uzasadnienia wyroku: